

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Rejonowy w Prudniku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Tomasz Ebel
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Mróz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej W. W. Ś.

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r., 30 kwietnia 2013 r., 4 czerwca 2013 r.

sprawy

1. E. K. (1)

s. J. i Z. z domu B.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

1. W dniu 21 października 2011 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu z nn. osobą, umyślnie z zamiarem bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści majątkowej za pomocą wprowadzenia w błąd co do wartości sprzedawanych rzeczy w postaci odkurzacza, kompletu garnków kuchennych i słoików oraz co do tego, że są to dary z (...) i przeznaczenia uzyskiwanych ze sprzedaży ww. towarów pieniędzy na remont kościoła w G., doprowadził pokrzywdzonego W. B. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 1760 zł

tj. o przestępstwo z art. 286§ 1 kk

2. W dniu 09 listopada 2012 roku w K. gm. G. działając wspólnie i w porozumieniu z G. W. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzili w błąd co do wartości posiadanych rzeczy oraz ofert sprzedaży ich w całości w cenie 600 zł, po czym wszystkie te rzeczy oraz oferty sprzedaży obiecali sprzedać za kwotę 120 zł, a w rezultacie dokonali sprzedaży jedynie aparatu telefonicznego wartości nie większej niż 50 zł przy czym pozostałe rzeczy zabrali pomimo zapewnień, że zostały kupione za kwotę 120 zł, doprowadzając w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wymienionej kwocie C. B. (1)

tj. o przestępstwo z art. 286§ 1 kk

3. W dniu 09 listopada 2012 roku w K. gm. G. działając wspólnie i w porozumieniu z G. W. (1), umyślnie z zamiarem bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd co do pochodzenia rzeczy oraz co do tego, że są to dary z Niemiec, usiłowali doprowadzić pokrzywdzoną K. A. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na spłoszenie przez wnuka wymienionej.

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk

2. G. W. (1)

s. B. i B. z domu D.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

4. W dniu 09 listopada 2012 roku w K. gm. G. działając wspólnie i w porozumieniu z E. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzili w błąd co do wartości posiadanych rzeczy oraz ofert sprzedaży ich w całości w cenie 600 zł, po czym wszystkie te rzeczy oraz oferty sprzedaży obiecali sprzedać za kwotę 120 zł, a w rezultacie dokonali sprzedaży jedynie aparatu telefonicznego wartości nie większej niż 50 zł przy czym pozostałe rzeczy zabrali pomimo zapewnień, że zostały kupione za kwotę 120 zł, doprowadzając w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wymienionej kwocie C. B. (1), przy czym czynutegodopusiłsięwciągu5latpoodbyciu co najmniej 6 miesięcy za umyślne przestępstwo podobne

tj. o przestępstwo z art. 286§ 1 kk przy zast. art. 64§lkk

5. W dniu 09 listopada 2012 roku w K. gm. G. działając wspólnie i w porozumieniu z E. K. (1), umyślnie z zamiarem bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd co do pochodzenia rzeczy oraz co do tego, że są to dary z Niemiec, usiłowali doprowadzić pokrzywdzoną K. A. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na spłoszenie przez wnuka wymienionej, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy za umyślne przestępstwo podobne

tj. o przestępstwa z art. 13§lkk w zw. z art. 286§lkkprzy zast. art. 64§lkk

I. uniewinnia oskarżonego E. K. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punkcie 1, 2 i 3 części wstępnej wyroku, tj. przestępstw z art. 286 § 1 kk oraz art 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk;

II. uniewinnia oskarżonego G. W. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punkcie 4 i 5 części wstępnej wyroku, tj. przestępstw z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 64§lkk oraz art 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 64§lkk;

III. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania w sprawie obciąża w całości Skarb Państwa.

Sygnatura akt: II K 153/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

9 listopada 2012 r. oskarżeni E. K. (1) oraz G. W. (1) podjechali samochodem marki V. (...) pod dom o nr. 85 we wsi K.. W domu tym zamieszkuje samotnie C. B. (1) oraz jego sąsiadka T. L. (1) z córką M. B. (1). Oskarżeni udali się do mieszkania C. B. (1) zabierając z samochodu karton w którym mieli nowe, zapakowane drobne agd, tj. 2 odkurzacze, 2 telefony oraz urządzenie do foliowania żywności. Odkurzacze te oskarżony E. K. (1) zakupił wcześniej w sklepie po 129 zł za sztukę, natomiast telefony stacjonarne i urządzenie do foliowania kupił na giełdzie płacąc po 90 zł za telefon oraz 65 zł za urządzenie do foliowania. Przedmioty te oskarżony E. K. (1) miał zamiar sprzedawać osobom postronnym z zyskiem. Oskarżony G. W. (1), jego szwagier miał mu w tym pomagać. Kiedy oskarżeni weszli do kuchni pokrzywdzonego, zaproponowali mu sprzedaż w/w przedmiotów z kartonu za kwotę 600 zł. C. B. (1) oświadczył, że ma tylko 20 zł, które wręczył oskarżonemu E. K. (1). Oskarżony E. K. (1) zgodził się na sprzedaż wszystkich przedmiotów za kwotę 450 zł, oddał pokrzywdzonemu wręczone wcześniej 20 zł, mówiąc aby poszukał więcej pieniędzy. C. B. (1) wyszedł z kuchni do pokoju po pieniądze, oskarżeni wyszli na korytarz. Po chwili pokrzywdzony wrócił ze 100 zł, które dał oskarżonemu E. K. (1), oskarżony wziął też 20 zł, które wcześniej oddał pokrzywdzonemu. Za te pieniądze

oskarżony E. K. (1) wyjął z kartonu zapakowany w pudełko telefon stacjonarny marki A., który dał C. B. (1), po czym razem z oskarżonym G. W. (1) opuścili dom pokrzywdzonego i odjechali.

W tym czasie sąsiadka pokrzywdzonego przebywała przed domem. Zauważyła zaparkowany samochód oskarżonych oraz słyszała fragmenty rozmowy C. B. (1) z oskarżonymi na temat 100 lub 120 zł. Widziała też jak pospieszenie wychodzą z budynku niosąc jakieś kartony. Zaniepokojona tym poleciła córce M. B. (1) aby poszła do C. B. (1) zapytać czy coś się stało. Kiedy ta do niego poszła pokrzywdzony był zdenerwowany, nie można się było z nim porozumieć. Powiedział M. B. (1), że ci mężczyźni mieli dary z Niemiec i chcieli za nie początkowo 600, potem 400 zł. M. B. (1) zadzwoniła na policję informując, że jakieś osoby handlują sprzętem. Wtedy pokrzywdzony powiedział, że został oszukany. Po chwili M. B. (1) wróciła do matki i powiedziała jej, że pokrzywdzony powiedział, że oskarżeni przynieśli jakiś telefon i chcieli handlować oraz że dzwonili na policję. O godzinie 9.45 funkcjonariusz policji B. H. (1) zatrzymał z polecenia oficera dyżurnego do kontroli samochód, którym poruszali się oskarżeni. Początkowo zaprzeczali, że byli w K., w końcu jednak przyznali, że sprzedali C. B. (1) telefon za 120 zł. W samochodzie ujawniono między innymi drobne agd oraz paragon na kwotę 129 zł za odkurzacz zakupiony w tym samym dniu. Oskarżonych zatrzymano i dalsze czynności przeprowadzono w Komisariacie Policji w G.. C. B. (1) złożył w tym czasie zawiadomienie o przestępstwie oraz wydał zakupiony telefon, który oddano oskarżonemu E. K. (1). Pokrzywdzonemu zwrócono z kolei 120 zł, które zapłacił za telefon. Oskarżony E. K. (1) przeprosił też osobiście pokrzywdzonego za całe zajście.

dowód: notatka urzędowa - k.1;

zeznania świadka C. B. – k.179-180,64-66;

zeznania świadka T. L. – k.180;

zeznania świadka M. B. – k.180;

zeznania świadka B. H. – k.183;

wyjaśnienia osk. E. K. – k.164-165;

wyjaśnienia osk. G. W. – k.165;

protokół przeszukania osoby – k.9-11,13-14;

protokół przeszukania samochodu – k.16-17;

pokwitowania odbioru – k.36,37

kopia paragonu – k.34;

dokumentacja fotograficzna – 40, 41.

W toku dochodzenia funkcjonariusze z Komisariatu Policji w G. ustalili, także że na początku listopada 2012 r. około godziny 12 oskarżeni E. K. (1) i G. W. (1) również przebywali na terenie miejscowości K., gdzie jadąc samochodem (kierującym był E. K. (1)) zatrzymali się na drodze przy posesji o nr. 74. W miejscu tym, już na drodze przy furtce na posesję stała mieszkająca tam K. A. (2). Po zatrzymaniu przy niej samochodu wysiadł z niego oskarżony G. W. (1) i podszedł do pokrzywdzonej. Powiedział, że przyszła do niej paczka z Niemiec i że trzeba za nią zapłacić 30 zł. Oskarżony nie miał przy sobie żadnego pakunku. K. A. (1) odparła, że nie ma rodziny w Niemczech oraz że nie chce żadnej paczki. Wtedy oskarżony G. W. (1) zapytał czy może „młodzi” będą chcieli. Wtedy pokrzywdzona krzyknęła po imieniu do wnuka, który podszedł do okna. Oskarżony wszedł wtedy do samochodu, który gwałtownie odjechał. Cała sytuacja trwała do 2 minut, pokrzywdzona wystraszyła się, ale nie zgłaszała zdarzenia na policji.

dowód: notatka urzędowa - k.46;

zeznania świadka K. A. – k.178-179;

dokumentacja fotograficzna – 40, 41;

protokół zatrzymania rzeczy – k.51-53;

protokół oględzin rzeczy – k.54-55.

W toku przedmiotowego dochodzenia podjęto nadto, uprzednio umorzono postępowanie karne o czyn z art.286 §1 kk popełniony na szkodę W. B. (1). Pokrzywdzony w dniu 21 października 2011 r. powiadomił Komisariat Policji w G. o wyłudzeniu od niego kwoty 1760 r. przez nieznanego mężczyznę, który przyjechał do niego samochodem marki V. (...) typu kombi. Mężczyzna ten oświadczył, że zbiera pieniądze na remont kościoła, a w zamian za datki zostawi pokrzywdzonemu karton z nowymi rzeczami o wartości 1000 euro, które są z Caritasu. Kiedy W. B. (1) wyciągnął z portfela pieniądze w kwocie 2000 zł, mężczyzna ten zabrał mu je z ręki, niby w celu przeliczenia i wyszedł z mieszkania pokrzywdzonego pozostawiając mu wyciągnięte wcześniej z kurtki własne 240 zł oraz karton, w którym były nieprzydatne rzeczy. Pokrzywdzony podczas okazania wizerunku oskarżonego G. W. (1) w 2011 r. nie rozpoznał w nim sprawcy. Z kolei podczas okazania wizerunku oskarżonego E. K. (1) w 2012 r. pokrzywdzony wskazał na niego jako sprawcę oszustwa na jego szkodę. Zarzut o powyższy czyn przedstawiono więc oskarżonemu E. K. po podjęciu postępowania i połączeniu dochodzeń.

dowód: notatka urzędowa - k.46;

zeznania świadka W. B. – k.179,64-66,42;

dokumentacja fotograficzna – 40, 41;

protokół zatrzymania rzeczy – k.51-53;

protokół oględzin rzeczy – k.54-55.

Oskarżony E. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wyjaśniając, że sprzedał C. B. (1) telefon za kwotę 120 zł, na co ten wyraził zgodę.

Oskarżony E. K. (1) jest rozwiedzony, jest ojcem trojga dzieci w wieku 3, 12 i 29 lat. Ma ukończone 5 klas szkoły podstawowej, nie ma zawodu. Utrzymuje się z prac dorywczych w wysokości 1400 – 1600 zł miesięcznie, nie posiada majątku większej wartości. Był uprzednio karany sądownie, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego E. K. – k.164-165;

dane osobopoznawcze k.109;

dane o karalności – k. 111;

odpisy wyroków – k.113,114.

Oskarżony G. W. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wyjaśniając, że razem z E. K. (1) sprzedał C. B. (1) telefon.

Oskarżony G. W. (1) jest żonaty, jest ojcem dorosłego dziecka. Ma wykształcenie podstawowe, jest malarzem. Utrzymuje się z prac dorywczych jako malarz z dochodem w wysokości 600 zł miesięcznie, nie posiada majątku większej wartości. Był uprzednio karany sądownie, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, za które odbywał karę pozbawienia wolności.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego G. W. – k.165;

dane osobopoznawcze k.119;

dane o karalności – k. 121-122;

odpisy wyroków – k.114,123,124;

postanowienie o przedterminowym zwolnieniu - k.171.

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie oskarżonym zarówno zarzucanych im oszustw, jak i jego usiłowania.

Dokonując ustaleń faktycznych w zakresie czynu z art.13 §1 kk w zw. z art.286 §1 kk popełnionym na szkodę K. A. (1) Sąd w całości oparł się na jej zeznaniach, w których zrelacjonowała przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonych, a nadto rozpoznała G. W. (1) rozprawie, jako tego który z nią rozmawiał. Na samym początku rozważań należy wskazać na bezkrytyczne przyjęcie w akcie oskarżenia, że do sytuacji z udziałem K. A. (1) doszło 9 listopada 2012 r. (w tym samym dniu co z udziałem C. B. (1)). Podobnie przyjęto, że kierującym był wtedy oskarżony E. K. (1). Założono tak apriorycznie ponieważ bezspornie ustalono, że G. W. (1) i E. K. (1) byli tego dnia u C. B. (1) mieszkającego w tej samej miejscowości, co K. A. (1). Zważyć jednak należy na to, że przecież obydwaj oskarżeni zostali zatrzymani o godzinie 9.45 na drodze pomiędzy G. a G., co zeznał funkcjonariusz policji B. H. (1) i potwierdził w wyjaśnieniach E. K. (1). Wątpliwym jest zatem aby tego samego jeszcze dnia, po odjechaniu spod domu C. B. (1), zdążyli jeszcze usiłować oszukać K. A. (1). Pokrzywdzona zeznała bowiem w dochodzeniu, że do sytuacji z jednym z oskarżonych doszło na początku listopada 2012 r. około godziny 12 (na rozprawie, że „przed południem”). Zeznała też, że 2 lub 3 dni po tej sytuacji przyjechali do niej do domu policjanci, powiedzieli że zatrzymali sprawców oraz ją wtedy w domu przesłuchali. Z protokołu z tej czynności wynika, że z K. A. (1) przesłuchano w dniu 7 grudnia 2012 r. Ponadto skoro o godzinie 9.45 oskarżeni byli już zatrzymani poza K., do sytuacji z pokrzywdzoną musiałoby dojść przecież w godzinach rannych. Jeszcze wcześniej musiałoby do tego dojść, gdyby oskarżony G. W. (1) rozmawiał z K. A. (1) przed pojechaniem do C. B. (1). Konsekwencją dowolnego w tym zakresie (daty zdarzenia) przyjęcia było także ustalenie, że z oskarżonym G. W. (1) jechał wtedy oskarżony E. K. (1), zwłaszcza, że ten zaprzeczył aby miał być tam wtedy na miejscu. Pokrzywdzona na rozprawie zaprzeczyła ażeby, w dochodzeniu rozpoznała oskarżonego E. K. (1) na zdjęciach jej okazywanych przez policję, a przed Sądem na rozprawie podczas okazania wskazała na osobę przybraną do czynności, jako kierującą wtedy pojazdem (pewność miała w odniesieniu do oskarżonego G. W. (1)).

Niezależnie od tych wątpliwości, nawet przy przyjęciu, że oskarżony E. K. (1) kierował w tym dniu samochodem zarzucenie temuż oskarżonemu usiłowania oszustwa wspólnie i w porozumieniu z drugim oskarżonym, uznać należy za pozbawione podstaw. Pokrzywdzona zeznała, że kierowca w ogóle nie opuszczał samochodu, nie porozumiewał się z nią, ani drugim oskarżonym, po czym po sytuacji trwającej do 2 minut odjechał stamtąd. Teoretycznie można byłoby rozważać pomocnictwo E. K. (1) w zakresie oszustwa (w razie ustalenia że był tam na miejscu), jednakże w ocenie Sądu także i zachowanie oskarżonego G. W. (1) nie wypełniło znamion czynu z art.13 §1 kk w zw. z art.286 kk.

Art.286 §1 kk stanowi, że kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Z kolei art.13 §1 kk, że odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje.

W ocenie Sądu, ogólnikowe stwierdzenie oskarżonego G. W. (1) do przypadkowo napotkanej na drodze K. A. (1), że jest do niej paczka z Niemiec, za którą trzeba zapłacić 30 zł, wobec kategorycznej odmowy jej przyjęcia przez pokrzywdzoną oraz wobec braku innych wymienionych w art.286 form działania oskarżonego G. W. (1), zachowania takiego nie można poczytać jako bezpośrednio zmierzającego do dokonania oszustwa, które jednak nie nastąpiło. Za takowe nie można również uznać zapytanie oskarżonego czy „może młodzi będą chcieli”. Zwłaszcza, że po zawołaniu przez

pokrzywdzoną wnuka po imieniu, kiedy ten wyszedł do okna to oskarżony G. W. (1) wsiadł do auta i odjechał stamtąd. W rozmowie z pokrzywdzoną nie nakłaniał jej do zapłaty za paczkę, co więcej nie miał jej nawet przy sobie, więc nie ustalonym pozostało co miałyby być ewentualnie przekazane pokrzywdzonej w zamian za te 30 zł, kwotę stosunkowo niewielką. Po odmowie przyjęcia paczki przez pokrzywdzoną, nie podejmował w tym zakresie żadnych innych działań. Domniemywać jedynie można, że powyższe mogło stanowić jedynie próbę wejścia na teren posesji pokrzywdzonej, a następnie, już potem do przedsięwzięcia ewentualnych przestępnych względem niej działań. Oczywistym jest, że zachowanie oskarżonego wskazuje na jego „nieczyste” intencje (skąd miałyby paczkę z zagranicy od rodziny pokrzywdzonej), jednakże wobec nieokreśloności, nieuzewnętrznienia jego zamiaru, co do sposobu „pokrzywdzenia” K. A. (1) nie można uznać, że jego zachowanie wykroczyło poza etap ewentualnego niekaralnego przygotowania do jakiegoś przestępstwa (być może i z art.286 §1 kk). Trudno zakładać aby stojąca na ulicy pokrzywdzona miała tam na miejscu zapłacić za coś czego nawet nie widzi. Różnica pomiędzy usiłowaniem a przygotowaniem sprowadza się do tego, że usiłując sprawca swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do dokonania czynu zabronionego, a zagrożenie dla dobra prawnego przekształca się z abstrakcyjnego w konkretne. Zważyć też należy, że K. A. (1) nie odebrała zachowania oskarżonego jako próbę oszustwa, ale przestraszyła się tej sytuacji, nie zgłaszając tego jednak na policję. Jest to o tyle istotne, że warunkiem ustalenia usiłowania jest stwierdzenie zamiaru popełnienia konkretnego czynu zabronionego określonego w ustawie karnej, a nie jakiegokolwiek, bliżej nieokreślonego czynu zabronionego (por. Kodeks karny, Część ogólna, Komentarz do art.1-116 Kodeksu karnego pod red. K. Buchały, A. Zolla s.141, wyd. Zakamycze 1998).

W związku z ustalonym w tym zakresie stanem faktycznym trudno też podzielić tezę aktu oskarżenia aby oskarżeni zamierzonego celu (niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 30 zł) nie osiągnęli, ze względu na spłoszenie przez wnuka pokrzywdzonej, skoro to sam oskarżony zapytał czy w domu pokrzywdzonej „są młodzi”. Powyższe skłoniło go co najwyżej do zaprzestania prób kontynuowania rozmowy z pokrzywdzoną.

Mając powyższe na uwadze Sąd uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanego im z art.13 §1 kk w zw. z art.286 §1 kk czynu.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zebrany w sprawie oszustwa na szkodę W. B. (1) jest niewystarczający aby na jego podstawie przyjąć, iż czynu tego w październiku 2011 r. w G. dopuścił się oskarżony E. K. (1). Teza aktu oskarżenia w tym zakresie opierała się na jedynym dowodzie w postaci okazania pokrzywdzonemu fotograficznego wizerunku oskarżonego E. K. (1) w dniu 20 listopada 2012 r., tj. po ponad roku od zdarzenia, które miało miejsce w dniu 21 października 2011 r. W trakcie tej czynności pokrzywdzony rozpoznał E. K. (1) jako osobę, która zabrała mu wtedy 1760 zł.

Nie wdając się w rozważania w zakresie prawidłowości przyjętej w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej czynu należy stwierdzić, że sprawstwo tegoż oskarżonego nie zostało, zebranych w sprawie materiałem dowodowym wykazane. Oczywistym jest, że do okazania pokrzywdzonemu fotografii oskarżonego E. K. (1) doszło w wyniku jego uprzedniego zatrzymania 2 tygodnie wcześniej w związku ze zdarzeniem u C. B. (1). Pokrzywdzonemu okazano wtedy zarówno fotografię E. K. (1) jak i G. W. (1), którego wizerunek także okazywano w 2011 r. (wówczas i wtedy nie został rozpoznany). W toku okazania pokrzywdzony W. B. (1) stwierdził, że w jego domu w październiku 2011 był E. K. (1) i na tej to podstawie przedstawiono mu zarzut. Przesłuchany na tę okoliczność oskarżony E. K. (1) wyjaśnił, że nie przypomina sobie aby w tamtym czasie miał przebywać w G.. Tymczasem na rozprawie pokrzywdzony wskazał z pewnością jako sprawcę przestępstwa na jego szkodę obecnego na sali oskarżonego G. W. (1). Z kolei zaś po okazaniu mu również na rozprawie wizerunków z akt sprawy wskazał na osobę przybraną do czynności, jako tę która wtedy u niego była.

W ocenie Sądu, wobec takich twierdzeń pokrzywdzonego, nie sposób było oprzeć rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie li tylko jednego z okazań (i to z albumu fotograficznego), podczas którego pokrzywdzony wskazał na E. K. (1). Zważyć przy tym należy na znaczny odstęp czasowy (ponad roczny) od inkryminowanego zdarzenia, dynamiczny i krótki jego przebieg, a wreszcie i podeszły wiek pokrzywdzonego oraz wiążącą się z tym zdolność do percepcji obserwowanych zdarzeń. Okazanie, jako procesowa forma identyfikacji na podstawie śladów pamięciowych

opiera się na pamięci osoby będącej nośnikiem śladu, który powstał na skutek jakiegoś zdarzenia. Ślad ten jest zjawiskiem subiektywnym, charakteryzującym się podatnością na deformacje, co powoduje że okazanie winno być przeprowadzone określonych warunkach. W realiach sprawy „trafne” rozpoznanie przez pokrzywdzonego oskarżonego E. K. (1) nastąpiło w postępowaniu przygotowawczym jedynie po okazaniu mu jego wizerunku. Z kolei na rozprawie pokrzywdzony wskazał już osobę drugiego oskarżonego, a po okazaniu wizerunków jeszcze inną osobę. Skonstatować należy, że poza tym jedynym okazaniem brak jest w sprawie jakichkolwiek dowodów wskazujących na obecność E. K. (1) u W. B. (1), czemu też i oskarżony konsekwentnie od początku postępowania zaprzeczał. Ze względu na upływ czasu od zdarzenia oczywistym jest, że oskarżony miał ograniczone możliwości wykazania co faktycznie robił i gdzie przebywał przed rokiem. Z tych względów materiał dowodowy był niewystarczający do przyjęcia, iż to E. K. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu na szkodę W. B. (1).

Mając na względzie stan faktyczny, ustalony w zakresie czynu na szkodę C. B. (1) Sąd uznał, że oskarżeni E. K. (1) oraz G. W. (1) zawierając z nim umowę kupna sprzedaży nowego telefonu marki A. nie dopuścili się względem tegoż pokrzywdzonego przestępstwa z art.286 §1 kk.

Nie budzi wątpliwości, że oskarżeni w inkryminowanym czasie byli w domu C. B. (1) w K., gdzie w kartonie mieli drobne agd, których sprzedaż mu zaproponowali. Wersje stron są w tym zakresie zgodne. Początkowo oskarżeni za wszystkie agd chcieli 600 zł, a po targowaniu się 450 zł, według pokrzywdzonego 400 zł (co w realiach sprawy jest to bez znaczenia). Pokrzywdzony takimi pieniędzmi jednak nie dysponował, wyciągając początkowo 20 zł, a potem jeszcze 100. Rozbieżności powstały w zakresie dotyczącym przedmiotu umowy oraz obustronnymi uzgodnieniami w tejże kwestii, tj. jakie przedmioty pokrzywdzony C. B. (1) za kwotę 120 zł miał otrzymać. Z opisu zarzucanego oskarżonym czynu wynika bowiem, że wprowadzili pokrzywdzonego „w błąd co do wartości posiadanych rzeczy oraz ofert sprzedaży ich w całości w cenie 600 zł, po czym wszystkie te rzeczy oraz oferty sprzedaży obiecali sprzedać za kwotę 120 zł, a w rezultacie dokonali sprzedaży jedynie aparatu telefonicznego wartości nie większej niż 50 zł przy czym pozostałe rzeczy zabrali pomimo zapewnień, że zostały kupione za kwotę 120 zł”.

W ocenie Sądu brak jest dowodów podważających twierdzenia oskarżonych, że mieli ze sobą wartościowe agd oraz że odnośnie ich wartości wprowadzili pokrzywdzonego w błąd. Wartość przeznaczonych przez nich na sprzedaż agd z łatwością można było zweryfikować w momencie zatrzymania oskarżonych poprzez sporządzenie wykazu przedmiotów jakie wtedy w samochodzie posiadali. Czynności tej jednak nie wykonano pomimo sporządzenia protokołów przeszukania, ograniczając się do udokumentowania ujawnienia pieniędzy oraz oględzin telefonów komórkowych oskarżonych. Z tych względów w zakresie tym oparto się na wyjaśnieniach oskarżonych, które częściowo potwierdził świadek – funkcjonariusz policji B. H. (1) (również i w notatce urzędowej) oraz sam pokrzywdzony. Obiektywnym dokumentem potwierdzającym, że oskarżeni byli w posiadaniu nowego sprzętu jest zabezpieczony od nich paragon na zakup odkurzacza, pochodzący z dnia zdarzenia na kwotę 129 zł. Dowód ten, wobec wyjaśnień oskarżonych ma w ocenie Sądu kluczowe znaczenie dla oceny czy oskarżeni dopuścili się zarzucanego im z art.286 §1 kk czynu. Podważa on bowiem wersję pokrzywdzonego, który zeznał, że za wszystkie przedmioty, które mieli ze sobą oskarżeni zapłacił im kwotę 120 zł, bo takie były między nimi uzgodnienia. Skoro bowiem oskarżeni w kartonie mieli kila agd, zapakowanych w pudełka, w tym przedmiotowy odkurzacz o wartości 129 zł (cena sklepowa), to jaki sens ekonomiczny (oskarżeni chcieli przecież agd odsprzedać z zyskiem) miałoby sprzedanie wszystkich przedmiotów za kwotę 120 zł. Sam odkurzacz, bez narzutu (zysku) wart był przecież więcej. Trudno więc zakładać aby oskarżeni sprzedali pokrzywdzonemu nawet sam odkurzacz za tę cenę (a przedmiotów w kartonie mieli przecież więcej). Stąd wersja pokrzywdzonego musi budzić wątpliwości w zakresie, w jakim C. B. (1) podaje, że uzgodnił z oskarżonymi zakup wszystkich przyniesionych przez nich agd za kwotę 120 zł, jako nieracjonalna z punktu widzenia celów ekonomicznych przyświecających oskarżonym. Ponadto kwota transakcji wskazuje na to, że pokrzywdzonemu sprzedano jeden przedmiot (nowy telefon stacjonarny marki A.) o nieustalonej bliżej wartości (również nie został poddany oględzinom). Pokrzywdzony wycenił go na kwotę 50 zł, oskarżony E. K. (1) na 90 zł. W związku z takimi ustaleniami nie sposób przyjąć, aby oskarżeni wprowadzili C. B. (1) w błąd, co do przedmiotu umowy skoro przekazali im kwotę tylko 120 zł, a otrzymał przedmiot o relatywnie zbliżonej wartości. Tym samym teza aktu oskarżenia o

sposobie oszukania pokrzywdzonego nie została potwierdzona. Zważyć przy tym należy, że oskarżeni nie wyłudzi od C. B. (1) pieniędzy działając i w inny, określony w art.286 §1 kk sposób, który przewiduje przecież trzy formy:

- wprowadzenie w błąd, czyli udzielenie innej osobie mylnych informacji, spowodowanie jej błędnego przekonania o rzeczywistości,
- wyzyskanie błędu, czyli skorzystanie z okoliczności., że inna osoba ma mylne, fałszywe mniemanie o czymś,
- wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania innej osoby, a więc korzystania z nieświadomości innej osoby.

Wreszcie wątpliwym jest i to, aby pokrzywdzony otrzymując w zamian za 120 zł telefon, niekorzystnie rozporządził swoim mieniem. Jego twierdzenia, że jest mu on zbędny nie powodują same przez się, że wypełnione zostało i to znamię z art.286 §1 kk. Ze skąpego w tym zakresie materiału dowodowego należało wywnioskować, że telefon był nowy, w fabrycznym opakowaniu, posiadał instrukcję oraz ładowarkę. Przedstawiał zatem realną wartość ekonomiczną. Stąd spór powstały odnośnie okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy należy rozpatrywać w kategoriach sporu cywilnoprawnego. Uprzednia karalność oskarżonych za przestępstwa podobne, w tym popełnione w podobny sposób nie może automatycznie powodować, że będzie im każdorazowo przypisywane popełnienia przestępstwa przy próbie „handlu obwoźnego” z ze starszymi osobami. Nie może tego powodować również i to, że oskarżeni zaprzeczali pewnym okolicznościom zaraz po zatrzymaniu czy też i w toku wszczętego już przeciwko nim postępowania, bo realizowali w ten sposób przysługujące im prawo do obrony. To na oskarżycielu ciąży dowód wykazania im przestępnego zachowania.

Rozważania Sądu w zakresie czynów popełnionych na szkodę K. A. (1) oraz C. B. (1) nie oznaczają, że przypisane oskarżonym zachowania znajdują aprobatę. Wręcz przeciwnie, jawią się jako wysoce naganne i to nie tylko pod względem moralnym. Bazują na wykorzystaniu łatwości, ufności i naiwności osób starszych (postawa K. A. (1) jest przy tym wyjątkiem) w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, w sposób nie znajdujący społecznego przyzwolenia. Tłumaczy to poniekąd determinację organów w ściganiu i eliminowaniu tego typu zachowań, jednakże powinno to następować z zachowaniem przewidzianych w tym zakresie reguł. Przy czym niejednokrotnie granica pomiędzy zachowaniem penalizowanym (np. w art.286 §1 kk), a natarczywym nagabywaniem czy nakłanianiem do kupna określonych przedmiotów przez starsze, samotne osoby jest płynna. Powyższe sytuacje podlegać więc winny każdorazowej dogłębnej ocenie. Przeprowadzona w niniejszej sprawie nie pozwoliła, w ocenie Sądu na przypisanie oskarżonym zarzucanych im czynów.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia treść przepisów prawa cyt. w pkt. III wyroku.